Nro 46

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 20 Kwietnia v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

St. Petersburg dnia 11 kwietnia.
(Journal de St. Petersbourg.)

Przez Ukaz pod d. 2 b. m. Jego Cesarska Mość raczył mianować członkiem Rady Państwa, Radcę Taynego i Senatora *Chitrowa*, pełniącego obowiązek Kontrolera Państwa.

— Rzeczywisty radca stanu *Słobodskoy*, podniesiony został do rangi Radcy taynego, z pozostaniem w Kancellaryi Państwa, w którey się znayduje.

— Rzeczywisty Radca stanu i szambelan Leon *Perowski*, mianowany został mistrzem Dworu Jego Cesarskiey Mości, pozostając razem przy obowiązkach członka departamentu udziałów.

— Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył mianować Rzeczywistym radcą stanu, radcę stanu i Szambellana *Gabryela Bibikowa.*

— Radca tayny i senator *Bakunin* otrzymał uwolnienie od obowiązków.

— Radca stanu *Chrapowicki*, wice-gubernator moskiewski, mianowany został cywilnym gubernatorem Niżnie-Nowgorodzkim, na mieyscu radcy stanu *Kriwcowa*, który przechodzi do izby heroldyczney.

— P. *Andrejew*, 4 klassy, po otrzymaniu na własną prośbę uwolnienia od obowiązków naczelnika 2go oddziału departamentu inspektorskiego sztabu głównego, przeniesiony został do izby heroldyczney, jego zaś mieysce zajął P. *Homzin*, 7mey klassy, a P. *Butomo*, naczelnik stoła, mianowany jest naczelnikiem 3go oddziału tegoż departamentu.

— Dziś zrana odbył się ze wszystkiemi honorami randze należnemi, pogrzeb Xięcia *Łopuchina*, rzeczywistego radcy taynego 1szey klassy, prezydenta Rady Państwa, i t. d. Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył się znaydować na modlitwach w domu zmarłego, jako też przy wyniesieniu ciała. Wielka liczba osób znakomitych, różnych klass, towarzyszyła konduktowi do klasztoru ś. Alexandra Newskiego, gdzie oddano zmarłemu ostatnie uczczenie pogrzebowe, a zkąd potém ciało przewieziono do majętności zeszłego Xiążęcia, niedaleko Porchowa, w którey ma bydź pogrzebione.

— W poprzedzającym naszey gazety Nrze donieśliśmy o zaszczytném przyjęciu, jakiego doznali woyskowi rossyyscy w Berlinie, odprowadzający konie remontowe, przeznaczone dla regimentu pruskiego, noszącego imie Jego Cesarskiey Mości, równie jak o dowodach łaskawości, któremi ich zaszczycić Król Jmć raczył.— J. K. M. podobało się dopełnić jey miary, przez udarowanie znakami brylantowémi orderu ś. Jana, P. *Grünwaldta*, półkownika w regimencie konney gwardyi, tymże orderem bez brylantow przyozdabiając P. *Timkowskiego*, kapitana 2giey klassy w regimencie kawalergardów; Barona *Mellera-Zakomelskiego*, kapitana 2giey klassy artylleryi konney gwardyi, jakotéż Barona *Kaulbarsa*, porucznika regimentu pionnierów konney gwardyi.

— Przystań Kronsztadzka zupełnie z lodów oczyszczoną została d. 5 b. m.

— Od otwarcia żeglugi, do 8 kwietnia, weszło do portu Ryzkiego 59 okrętów, a wyszło 5.

— Wilno —

Powołanie lekarza poświęcającego całe życie usłudze bliźnich różnym rodzajem chorob niemocy zdjętych, jak jest wielce ważne i w wykonaniu z mnogiemi trudnościami połączone; tak kto obowiązki z niego pochodzące ściśle przez wiek swóy wypełniał, a tém samém dobrze społeczności się zasłużył, nie potrzebuje żadnych ubocznych pobudek, aby pamięć po nim była u ludzi chwalebną i wdzięczną. Takiego wzoru lekarza utraciło niedawno miasto Wilno w osobie Doktora Liboschitza.

Jakób Liboschitz, Doktor Medycyny, Radca b. Dworu Polskiego, Członek Cesarskiego Towarzystwa Medycznego Wileńskiego, urodził się w Pradze Czeskiey 1736. Do lat 24 wieku swoiego bawił w domu rodzicielskim; przez który czas odebrawszy należyte wychowanie, w naukach *humaniora* zwanych, przykładał się szczególnie do nauk filozoficznych; w r. 1760 udał się do Uniwersytetu w *Hali*, gdzie pod przewodnictwem sławnych w owym czasie nauczycieli, a między którymi pierwsze mieysce trzymali Bochmer, Juncker, Nietzky, przez pięć lat uczył się nauk lekarskich, po ukończeniu których, niemniey po odbytych examinach, i napisaniu rozprawy pod tytułem *De aperitiva martialium virtute* w r. 1765 stopień Doktora Medycyny otrzymał. Pierwszy zawod powołania praktycznego miał w szpitalu woyskowym w Hali, gdzie przez półtora roku obowiązek lekarza spełniał, późniey przez lat kilkanaście zaymował się praktyką w Królewcu, Lipawie i St. Petersburgu, gdzie od Kollegium Medycznego do sprawowania powołania lekarskiego w Imperyum Rossyyskiém approbowanym został. W roku 1776 przybył do miasta Wilna i tu do końca życia pozostał. Nie dając żadnego względu na brak podówczas lekarzy w Polsce i Litwie, Liboschitz mający wyższe wychowanie, zamożny w doświadczenie lekarzowi ufność pozyskujące, niemniey, pięknego i poważnego składu ciała, został mile przyjęty, nie tylko przez mieszkańcow samego miasta, ale przez wszystkich znacznieyszych wówczas panow litewskich, u których zjednał dla siebie wziętość, zaufanie i przyjaźń.

Wszakże nie upojony tém szczęściem, nigdy nie zapominał o prawdziwych obowiązkach lekarza. Jakoż dom jego dla wszystkich potrzebnących rady i pomocy był zawsze otwarty, chorzy rozmaitego stanu i wyznania, bogatsi i nayubożsi, słowem wszyscy, równe u niego mieli przyjęcie. Szczęśliwe dla Liboschitza powodzenie w praktyce lekarskiey, a za niém tuż idąca sława, ściągnęły na siebie wysoką uwagę ś. p. Króla Polskiego Stanisława Augusta, który go naprzód w r. 1785 Radcą Swego Dworu, a późniey Jenerał Sztabs Doktorem Woysk Litewskich mianował.

Po zaprowadzeniu Oddziału Medycznego, przy Uniwersytecie tuteyszym, Liboschitz od Professorow statecznie był poważany, a z wielu w ścisłych przyjaźni związkach zostawał. Jakoż, gdy w r. 1805, zawiązywało się Towarzystwo Medyczne w Wilnie on do pierwszych jego Fundatorów i Członków czynnych należał. Około tego czasu począł doswiadczać słabości wzroku, która gdy się pokazała bydź skutkiem katarakty, zaraz poddał się operacyi. Wezwany lekarz zdjął kataraktę z jednego oka,

i wzrok przywróconym został. Ale bądź to skutkiem choroby, bądź wieku i ciągłey pracy, tenże wzrok odtąd był słabym. Ciążył mocno stan takowy nawykłemu do pracy starcowi, i bardzo często nad swą niedolą przed przyjaciołami się uskarżał; wszelako on go bynaymniey nieczynnym i nie użytecznym dla społeczności zrobić niemógł, i chociaż od lat kilku częstym niemocom z wieku pochodzącym podlegał, chociaż widocznie i codziennie na siłach upadał, jednak przy zdrowym zupełnie umyśle i pamięci, niemal do ostatniego tchu życia swojego, dawaniem i przesyłaniem rad lekarskich zaymował się i nigdy ich nikomu nie odmawiał.

Przekonany, iż żadna nauka, a tém bardziey lekarska, na jednym i tymże samym stopniu ostać się nie może, przez całe życie nad własném udoskonaleniem się pracował, już przez obcowanie z lekarzami naukę lubiącymi, już przez ciągłe czytanie xiążek lekarskich, których mu dostarczała własna biblioteka, w dzieła klassyczne, tak dawne, jako i nowsze obfitująca. Jakoż Liboschitz ile miał chwil wolnych od zatrudnień lekarskich, te naywięcey na czytaniu xiążek przepędzał, i kiedy na wzroku upadać zaczął, utrzymywał w domu własnym młodych uczniów Medycyny, którzy, i jego czytelnikami byli, i w przepisywaniu rad lekarskich wyręczali. Tak przeżywszy Liboschitz lat 91, umarł syt wieku i sławy r. 1827 d. 28 stycznia.

Pogrzeb Liboschitza w dniu 30 stycznia skromnie odbyty, był ostatnim hołdem pamięci jego żywota poświęconym. Można powiedzieć, że cały lud w Wilnie zamieszkały, przeniósł się za zwłokami zmarłego, na mieysce ziemskiego spoczynku, i nie dziw, bo wszyscy mieli dla niego obowiązki wdzięczności, już za uratowane wielekroć razy zdrowie, już za dobroczynną pomoc z majątku, którego część znaczną na wspieranie i utrzymywanie podupadłych za życia poświęcał.

Słodki i łagodny w pożyciu, był naylepszym mężem i nayczulszym oycem: sam będąc winien wszystko nauce, w którey i przez którą Bóg mu pobłogosławił, niczego nie szczędził, owszem wszystko łożył, aby dać naylepsze dzieciom wychowanie. Stało się zadosyć oycowskim życzeniom. Dway synowie idąc śladami oyca otrzymali stopień Doktora Medycyny, i kiedy z nich młódszy Józef, Leyb-Medyk JEGO CESARSKIEY MOŚCI, szukając poprawy osłabionego zdrowia w wodach mineralnych zagranicznych i we wpływie klimatu łagodnieyszego, z woli naywyższego przeniósł się do wieczności, starzec tym bolesnym wypadkiem naymocniey dotknięty, do zgonu stratę syna opłakiwał, i niczém się pocieszyć nie dawał.

Odessa dnia 26 marca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Odessa dotąd nie była miastem powiatowém, lecz należała do obwodu Tyraspolskiego. Na przełożenie Jenerał-Gubernatora Hrabiego *Woroncowa*, ustanowiono powiat nowy, którego głównem miastem jest Odessa. Sądy do niego należące, otworzyły swoje posiedzenia.

Powiat Odeski, składa się z części powiatów Chersońskiego i Tyraspolskiego.

Odłączono od pierwszego przestrzeń ziemi pomiędzy Bugiem a Tyligulem, od drugiego zaś, część południową między Tyligulem a Dniestrem. Granice nowego powiatu następnie są oznaczone: od południa zachodu Dniestr; od północy-zachodu powiat Tyraspolski, pociągnąwszy liniją od Dniestru przez wioskę Kaczukgan do wioski Łozowatka; na północ część powiatu tyraspolskiego, na przedłużeniu linii od Łozowatki do osady Worms, i powiat Olwijopolski, idąc tąż liniją od Worms do Bugu; na wschód Bug, na południe morze czarne.

Ponawiając teraz postanowienie uczynione w r. 1825, zwierzchność mieyscowa uwiadamia urzędowie kupców rossyyskich i zagranicznych, równie jak kapitanów okrętów do portu naszego zawijających, iż statki przybywające z balastem kamieni zdatnych do brukowania ulic, następne mieć będą korzyści:

Każdy statek przywożący granit lub inny jaki kamień przydatny do brukowania ulic otrzyma wszelkie, jakie można ułatwienie w wyładowaniu balastu, ile to zgadzać się będzie z dopełnieniem ustaw kwarantannowych. Nadto jeszcze, odbierze po 15 rubli as. za każdy sążeń kubiczny kamieni pomienionych.

Wszelki statek balastowany kamieniami, chociażby i niezdatnemi do bruku, otrzyma w wyładowaniu ich ułatwienie, jakiego są pozbawione okręty balastowane piaskiem lub ziemią; rozumie się zaś, iż takie kamienie nie będą już opłacane.

Kercz, dnia 12 marca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Kwarantanna obserwacyyna w *Abelaki* na statki idące na morze Azowskie, położona przy początku Bosforu Cymeryyskiego, ze strony morza Czarnego, o 7 wiorst od Kercza, będzie niezwłocznie przeniesioną do jeneralney kwarantanny, zbudowaney po lewey stronie tego miasta, przez co zapobieży się wszystkim niedogodnościom, przywiązanym do pozycyi lichey przystani. W porcie takim, jak jest Kerczański, okręty będą zasłonione od wiatrów, jako też od lodów spędzanych przez morze Azowskie na wiosnę; znaydą one w nowey kwarantannie podostatkiem wyborney wody źródlaney, a te, które będą chciały wyładować tam swoje towary, albo się opatrzyć w płody rossyyskie, będą mogły to czynić w każdey porze roku, jakabykolwiek była pogoda. Wzniesiono w tym porcie dwa wały kamienne. Kwarantanna ta bez wątpienia jest naypięknieyszym, tego rodzaju zakładem. Rząd nie szczędził kosztu. Jest ona wygodna i obszerna. Zabudowana w amfiteatr na nieznaczney pochyłości, ma widok rozległy. Nadzor administracyi jest tam bezpośredni, i rozciąga się na port, tudzież na dwa weyścia do Bosforu. Wszyscy urzędnicy kwarantannowi będą mieszkali obok biura, dla ułatwienia pospiechu w interessach. Przyymować się tam będą wszystkie towary, mogące bydź zarażonemi, których wprowadzanie na morze azowskie zawsze było zabronionem.

Kwarantanna ta zbudowana podług planów kwarantan: Marsyliyskiey, Genueńskiey, Liworneńskiey i Tryesteńskiey, z tą korzyścią, iż można ją będzie powiększyć, w miarę handlu, nie zmieniając bynaymniey rozkładu wewnętrznego, i zachowując ten sam porządek rzeczy; gdy tymczasem inne, znalazłszy się w potrzebie rozprzestrzenienia swoich budowli, musiały oddalić się od swego planu pierwotnego i przepisanego porządku.

Zrazu zdaje się wątpiono, ażeby port Kerczański mógł bydź dostatecznie głębokim dla większych okrętów kupieckich; lecz można się zapewnić w tym względzie, przeyrzawszy karty morskie dawnieysze i teraźnieysze, oznaczające jego głębokość. Flotylla przewozowa ustanowiona od lat 9 w Kerczu, widocznym tey prawdy jest dowodem: składa się ona z wielu okrętów przewozowych większych, jak są: korwety: *Pantykape* i *Alexander*, brygi: *Hrabia Langeron*, *Emmanuel* i *ś. Jerzy*, które tam zawsze ładowały się mąką nie daleko twierdzy, a zimowały przypięte linami do lądu. Dno w tym porcie jest baniaste i nie podlega zasypom piaszczystym; fale tam zawsze są prawie nieznaczne, a wiele okrętów kupieckich, oszczędzając lin, staje zimą na kotwicy.

FRANCYA.

Paryż dnia 13 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey).

W wielki czwartek Król odprawił w *Thuilleries* obrzęd umycia nóg 12 dzieciom, wyobrażającym Apostołów, ubranym w czerwone płaszcze, i mającym zawieszony na szyi woreczek, na którym były haftowane srebrem trzy lilie, i w który Monarcha kładł pieniądze. Podał potém Król Jmć każdemu z nich 12 półmisków, na których były suszone owoce, ryby i t. d. Pomagali Monar-

sze w tey pobożney usłudze *Delfin* i Wielcy Dygnitarze Koronni. Na tey uroczystości znaydowały się małżonka *Delfina*, *Madame*, Xiężna *Berry*; było oraz wiele dworzan.

List z *Pondichery* pod d. 20 listopada donosi o następujących środkach, dla wynalezienia nieszczęśliwych towarzyszów sławnego żeglarza *Lapeyrouse*: „Z rozkazu Vice-Hrabiego *de Bassayns de Richemont*, Wielkorządcy posiadłości francuzkich Wschodnio-Indyyskich, popłynie wkrótce okręt na morze Południowe, i w czerwcu ma przybyć do wyspy *Bourbon*. Maytek, pruski nazwiskiem *Buchert*, którego zeznanie skłoniło naypierwey do domysłu, iż *Lapeyrouse* doznał nieszczęścia w tamecznych okolicach, jest rodem ze *Szczecina*, i ma lat 49. W 9tym roku życia swego zaczął służyć na morzu, a od roku 1800 znaydował się w Indyach Wschodnich na okrętach francuzkich. W roku 1810 udał się do wyspy *Mimpur*, i we 4 lata potém zostawił go kapitan *Dillon* na wyspie *Tucopia*, gdzie 12 lat mieszkał. Ożenił się w *River* i ma 2 synów i córkę. Twierdzi, iż w roku 1794 wyspiarze tameczni sprowadzili broń i inne rzeczy Europeyskie z wysp *Whanno* i *Pajou*, gdzie dwa wielkie okręty rozbiły się, a na ostatniey z tych wysp mają jeszcze mieszkać dway starzy Europeyczykowie."

A n g l i a.

Londyn dnia 10 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Odebrane tu listy od Jenerała *Clinton* z Portugalii donoszą, iż woysko jego znayduje się jeszcze w dawnieyszych stanowiskach.

Gazeta *Times* zapewnia, iż Hrabia *Ofalia* ma się starać, aby woysko Francuzkie ustąpiło z Hiszpanii.

Kommissya wyznaczona przez Parlament, radzi naymocniey uwolnić Irlandyą od zbyteczney ludności, gdyż wtenczas dopiero Anglia będzie mogła mieć niejaką korzyść z wyniesienia się uboższych mieszkańców. Z *Glaskowa* wypłynęły do *Nowego-Yorku* 2 okręty, na których się 300 ludzi, powiększey części rzemieślników i robotników fabrycznych, znaydowało. Brak roboty przymusił ich do tego kroku, którego im zazdroszczą tysiące innych, co nie mają pieniędzy na zapłacenie za podróż.

Jedno z pism publicznych angielskich umieściło długi artykuł o handlu *Kanady* drzewem do budowy okrętów. Celem tego artykułu jest okazanie szkodliwości wysokiego cła od takiego drzewa z morza Baltyckiego. Dowodzi, iż Anglia, chcąc ułatwiać ten handel *Kanady*, wydaje co rok milion funt. szter. (40 milionow zł. pol.) za drzewo do budowy okrętów więcey, niż gdyby je brała z portów morza Baltyckiego, a nadto drzewo z Kanady jest przez połowę tak trwałe, jak drzewo z Europy.

Tuteysza gazeta *Globe* donosi, iż pewna fregata turecka strzelała niedaleko *Korfu* do okrętu angielskiego *Pelican*, na którym 2 ludzi zabiła, a kilku raniła; lecz ową fregatę spalono, a będących na niey ludzi w niewolą wojenną zabrano.

Wczora odebrano tu wiadomość z *Kantonu* pod d. 20 grudnia. W północno-zachodnich prowincyach Chińskich wybuchnęło powstanie, i Tatarowie z Bucharyi podnieśli rokosz przeciw Cesarzowi Chińskiemu. Zdaje się, iż to było powodem do rozkazu, aby niezwłócznie ściągniono woysko, podatki wybrano, i powstańców natychmiast zniszczono.

Listy z *Chili* wystawują smutny obraz tamecznego rządu. Gazeta *Diario Flumineuse* z dnia 8 lutego donosi z *Buenos-Ayres* pod d. 31 grudnia, iż admirał *Brown*, trzymający *Rio-Grande* w zamknięciu, doniósł o zabraniu lub zniszczeniu 10 okrętów Brezyliyskich. Dnia 5 lutego przedstawiono Cesarzowi Brezyliyskiemu Pana *Palacio*, posła Kolumbiyskiego, a potém Pana *Caceres*, sprawującego interessa Peruwiańskie, i Pana *Olfers*, sprawującego interessa Pruskie.

List z *Buenos-Ayeres* pod d. 9 lutego wyraża: „Wiadomość o wypłynieniu Cesarza Brezyliyskiego z licznym oddziałem woyska do *Rio-Grande*, jeszcze tu nie nadeszła, gdy rząd wydał dnia 16 grudnia odezwę, zachęcając obywateli Rzeczypospolitey do obrony bytu politycznego. Dnia 17 stycznia odprawił kongres nadzwyczayne posiedzenie, i dnia 21 tegoż miesiąca wydał odezwę do prowincyy, aby się przyłożyły do ocalenia oyczyzny. Woysko odbiera ciągle posiłki, i wynosi 8900 ludzi pod dowództwem Jenerałów *Lavalleja* i *Alvear*. Pierwszy z nich dowodzi 2000 jazdy."

N i d e r l a n d y.

Bruxella dnia 7 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg).

Król Jmć, chcąc dać artystom w swojém królestwie nowy dowód szczególney opieki, rozkazał postanowieniem d. 25 marca, ażeby od początku r. 1827, corocznie przeznaczana była summa 20,000 flor. ze skarbu, na zakupowanie przedmiotów sztuki artystów żyjących niderlandzkich, którzy nabędą istotney i niezaprzeczoney zalety; pierwsze pomiędzy temi mieysce trzymać będą przedmioty sztuki umieszczane na corocznych wystawach. Prócz tego, z teyże summy rozdawane będą nagrody, za rysunki na miedzi, za drobne rzeźby na kamieniu, za medale, przednieysze litografije, plany architektoniczne, i t. p.

Podług doniesień z Batawii, dochodzących do d. 15 grudnia, poddał się jeden ze trzech dowódzców zbuntowanych, *Manko Deningrat*, wydał zakład, i przyłączył swoje woyska do rządowych.

H i s z p a n i j a.

Madryt dnia 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Kapituła w *Walencyi* podała Królowi Jmci adres z prośbą, aby tego lata pojechał tam dla używania kąpieli morskich; wydatki podróży chce sama kapituła ponosić.

Gazeta Kadyxska umieściła obwieszczenie Ministra woyny, aby nowo nakazany zaciąg 25000 ludzi do woyska, przywiedziono we 2 miesiącach do skutku. Gazety tuteysze nie ogłosiły jeszcze takowego obwieszczenia.

P o r t u g a l i a.

Lizbona dnia 23 marca.

(z Gazety Warszawskiey).

Powstańcy w północney Portugalii tak są zniesieni, iż już więcey nie podniosą się, ani będą w stanie wkroczyć do prowincyi, zkąd ich wygnano; jeśli pomocy i zasiłków potajemnie nie otrzymają.

Izba Parów przyjęła wczora prawo o pożyczce. Wszystko każe mniemać, iż skoro rząd będzie w możności płacenia urzędnikom publicznym, sprawy kraju polepszą się.

— *Dnia 24* —

Rejentka przedłużyła do d. 20 kwietnia termin amnestyi ze względu, iż dowódcy powstańców wszelkiemi sposobami usiłowali, aby podofficerowie i żołnierze nie dowiedzieli się o postanowieniach, wydanych w tey mierze d. 5 sierpnia i 23 października r. z. Powziąwszy Rejentka wiadomość, iż wiele officerów oddaliło się od korpusów swoich, rozkazała wszystkim dowódcom w prowincyach, aby im zalecili niezwłocznie wrócić do półków.

Dnia 17 b. m. zajęła się Izba Parów sprawą deputowanego *Mascaranhas*, który stanął przed kratkami z adwokatem swoim *Pinheiro*. Prokurator Królewski powtórzył oskarżenie, iż wzniecił powstanie d. 8 października r. z. 1826 w *Tavira*, gdzie potem Infanta *Don Michała* ogłoszono Królem Portugalskim. Prezes Izby zapytał się, czyli sessya ma bydź publiczną lub tayną; po długich i żwawych rozprawach, postanowiono, aby była tayną. Narady trwały 5 kwadransów. Po czém oskarżonego, publicznie i jednomyślnie uznano niewinnym, i natychmiast uwolniono.

)5(

Szwecya.

Sztokolm d. 9 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Gdy Porta Ottomańska ociąga się z uskutecznieniem obietnicy swojey względem wolney żeglugi dla okrętów Szwedzkich i Nowegskich na morzu Czarnem, przeto Hrabia *Lövenhielm*, poseł nasz, został odwołany ze *Stambułu*. Wracając do oyczyzny zabawi niejaki czas we Włoszech.

Turcya.

Stambuł dnia 26 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

Bardzo ważna, a razem nader znakomita ze sposobu jakim się odbyła, zmiana, zaszła w ministeryum Ottomańskiém dnia 11 (23) b. m. Reiss-Effendy, który pokilkakroć dopraszał się o uwolnienie, z przyczyny słabego zdrowia, otrzymał je nareszcie, i zastąpiony został przez Beylikczy-Effendego. Zamiast tego, iżby to oddalenie było znakiem niełaski, jak powiększey części jego poprzedników, otrzymał owszem przy tey okoliczności naypochlebnieysze oświadczenie szacunku i zaufania od swojego Monarchy, a wedle powszechney opinii, ma bydź przeznaczonym do grania jeszcze nadal wielkiey roli.

—Wiadomości otrzymane prosto z teatru woyny, potwierdzają zwycięztwo kapitana greckiego Karaiskaki, odniesione na Omerze baszy Negrepontu, który miał z sobą 500 ludzi nowego woyska stambulskiego, i tyleż Albańczyków. Ćwiczony żołnierz pierwszym był, jak zapewniają, do ustąpienia z placu. Turcy utracili 7 sztuk dział polnych i całe prawie swoje bagaże, a sam basza zaledwo ocalić się zdołał ze 20 lub 30 Albańczykami. Słychać, iż przybył do Negrepontu.

—Pokazuje się z naypóźnieyszych doniesień z okolic Aten, że półkownik *Gordon* ciągle się utrzymywał ze swojemi 2,000 ludzi i 15 działami, w położeniu, które zająć potrafił i wzmocnić, na jedney z wyżyn Pireyskich. Zostawał wszakże tylko w odporze, spodziewając się poróżnienia w Attyce, któreby mu dozwoliło wyyść z tego obrębu i działać zaczepnie.

— Akropolis ciągle się trzyma, pomimo przeciwnych pogłosek. Zdaje się teraz, że wszystkie działania wojenne Turków i Greków są prawie niczem. Pierwsi przestają spokoynie na dalszem oblężeniu Akropolis, a drudzy, na wysyłaniu kiedy niekiedy expedycyi, ku wsparciu tey twierdzy.

— Donoszą ze Smyrny o przybyciu z *Cerygo* Lorda *Cochrane*. Przydają też, iż wszyscy Grecy, na tey wyspie znaydujący się, udali się z nim do kościoła, gdzie jego szczęśliwe na morza greckie przybycie, obrzędem religiynym było święcone. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

— Dnia 28 marca. —

(z Gazety Warszawskiey.)

Wszyscy Posłowie Dworów Europeyskich podali Reis-Efendemu przełożenie, względem zatamowania rozlewu krwi w Grecyi. Odpowiedź Porty stanowić będzie względem dalszego toku tych ważnych układów.

Umarł tu w podeszłym wieku Pan *Testa*; pierwszy tłumacz Internuncyatury Austryackiey. Zostawał w tey służbie lat 40.

Rozmaite Wiadomości.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Od kilku tygodni w okolicy *Willinger*, w W. Xstwie Badeńskiem, wszczęła się choroba, mająca wielkie podobieństwo do ospy; z powodu prędkiego niknienia wysypki, w początkach była mało uważaną; gdy zaś w czasie dalszego rozszerzenia się, coraz większe okazywała podobieństwo do ospy; przeto tameczni lekarze przedsięwzięli nayprędsze sposoby do zatamowania tey zarazy, która w krótkim czasie w całey okolicy zaczęła panować.

Papier *kruszcowy*, wynaleziony we *Wrocławiu* przez siodlarza *Hindelwerth*, jest lekki i wcale się nie łamie. Szczególniey może być użytym na tablice do rachuby i pisania w szkołach. Można na nim pisać złotem i srebrem, ołowiem i łupkiem, a pismo każdą wilgocią zmazać, ponieważ woda nie szkodzi temu papierowi. Prócz tego, można z niego robić bardzo dobre paski do ostrzenia.

W *Paryżu* odbywała się sprawa między lekarzami: jeden z nich (*Audin*), który wydał dzieło *Sztuka leczenia bez lekarza*, główny nieprzyjaciel *Pijawek*, oskarżył znakomitego doktora, że wielu chorych wcześniey, niż należało, wyprawił na tamten świat, za pomocą *Pijawek*, których przysadzał po kilkadziesiąt, a nawet po kilkaset. Sąd uznał oskarżyciela za oszczercę, i skazał go na opłatę 100 franków i koszta processu.

Stanisław Jaszowski, mieszkający we *Lwowie*, znany już z rozmaitych płodów literackich, ma zamiar wydać dzieło „Opisanie historyczno-statystyczno-literackie *Lwowa*.„ jeśliby kto miał stosowne do tego dzieła materjały, autor z wdzięcznością przyymie, i w swem dziele każdy podobny dar ogłosi. Ktoby także wiedział o jakiém rzadkiem dziele we *Lwowie* drukowanem; dosłowny wypis jego tytułu będzie dla Autora pożądaną wiadomością. Takowe artykuły przyymować będzie Księgarnia *Brzeziny* w *Warszawie*.

Donoszą z *Wiednia*, że publiczność tey stolicy została bardzo urażoną, odebrawszy wiadomość z *Londynu*, że sławny kompozytor *Moszeles*, bez wyraźnego na to upoważnienia, zbierał składkę na dręczonego chorobą, sławnego *Betowena*, nie zważając na to, że stolica państwa Austryackiego, nieustannie wspiera talenta; lecz *Betowen* niedoznawał potrzeby wsparcia: pobierał bowiem pensyą roczną od Arcy-Xcia *Rudolfa* i od kilku magnatów.

Donoszą ze *Szwaycaryi*, iż d. 2 b. m. o godzinie 2giey zrana spostrzeżono w obwodzie *Lawo* na powietrzu kulę ognistą, która wydała nadzwyczayną jasność na całą okolicę, przyczem dał się słyszeć łoskot, podobny do wystrzału z ręczney broni. Według wyrachowania tamecznych astronomów, okazała się ta kula nie wyżey, jak na 100 stóp od ziemi, i obróciła się od wschodu na zachód.

Pani *Katalani* miała mnóstwo słuchaczów na swym Koncercie w *Berlinie*. Wszystkie gazety donoszą, że równie teraz, jak dawniey, zachwycała obecnych, tak znawców jak i nieznawców muzyki. W pierwszey aryi była nieco niepewną, lecz w następnych okazała całą moc swego nieporównanego talentu. W Wielki Czwartek w czasie koncertu, złożonego z muzyk religiynych, śpiewała 4 arje ze sławnego oratorjum *Hendla*, a przeto pokonała uprzedzenie, że tylko w kilku arjach od lat kilkunastu zwykle i na każdym jey Koncercie, może się jey talent i głos wydawać. Tegoż wieczora po skończonem oratorjum wykonano sławne *Rekwiem Mozarta*.

Doktor *Grefe* otrzymał od Króla *Angielskiego* Order Hannowerski *Gwelfów*.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 46.

Wilno dnia 20 kwietnia v. s. 1827 Roku.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu uwiadomiają się ninieyszem sukcessorowie zmarłych Konstancyi Uzłowskiey, także Ignacego i Wincentego Rodziewiczow z tém, aby się jawili w tuteyszey Gubernii do Ziemskiego powiatowego Oszmiańskiego Sądu, nieodmiennie w przeciągu jednego roku, od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, dla pokazania prawa swego do sukcessyi i odebrania summy dekretem Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu na Hrabiach Chreptowiczach sądzoney w ogóle 39,600 zł. pol., do którey roszczą pretensye różni spółuczęstnicy do sukcessyi po zmarłych wyżey pomienionych osobach. Dnia 16 kwietnia 1827 r.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz M. Lubański.
Naczelnik Stołu Nielkowski.

1 Chociaż Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego stosownie do uprzedniego swojego postanowienia,niezaniedba przepisanym porządkiem nałożyć zaprzeczenia na wszelki fundusz tych, którzy trudniąc się opieką nieletniey Szlachty tegoż powiatu nieskładają żadnych rachunków; jednak aby w summach kapitalnych do nieletnich należących niezachodziły nadużycia, Opieka Szlachecka poczytuje za ważny obowiązek podadź przez niniejszą gazetę do wiadomości, że wedle ogólney instrukcyi w naywyższych ustawach punkcie 222 § 3 rozdziale 16 umieszczoney, ani ściągać takiego rodzaju kapitałów ani onych przelewać lub zamieniać bez wiadomości opieki nie jest wolno, i wszelką w tym przedmiocie czynność taż Opieka uznaje za nieważną. R. 1827 kwietnia 18 dnia (podpisano): Prezes Opieki Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasieński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

1 Sąd Ziemski powiatu Radomyslskiego do Gubernii Kijowskiey należącego, za dowodem rezolucyi w roku 1826 dnia 22 marca nastałey, lubo WW. Joannę Rostkowską i Maryannę Józefę dwóch imion z Rostkowskich Zarębskę za naturalne sukcessorki bezpotomnie zmarłego ich stryja W. Rafała Rostkowskiego uznał, wszelako wobawie czyliby nieznaydowali się jeszcze inni jacy Sukcessorowie do spadku po W. Rafale Rostkowskim należącego, takowe postanowienie swoje ogłosić przez Gazetę zadeklarował. Dla dopełnienia przeto takowego przepisu, niżey podpisany ogłasza, iż W. Rafał Rostkowski zmarł bez potomnie, i jeśliby jeszcze jący Sukcessorowie WW. Joanny Rostkowskiey i Maryanny Józefy dwóch imion z Rostkowskich Zarębskiey prawo do spadku po W. Rafale Rostkowskim ich stryju rodzonym, mieć mogący, znaydować się mogli, aby się ze swojemi dowodami w terminie prawem zamierzonym, w Sadzie Ziemskim powiatu Radomyslskiego stawili, zawiadamia. Roku 1827, dnia 30 marca. Konstanty Izbicki Umocowany.

1 Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zawiadamia wszystkich kredytorów i pretensorow zmarzego Jana Giiżyńskiego, iżby, do rozprawy z instancyi Petronelli z Rudziańskich w pierwszem żamęściu Gilzyńskiey w powtórnem Hryuaskiewiczowey komornikowey, w Sądzie nanieyszym zaosnowaney, w następującey juniowey kadencyi z dowodami poszukiwanie ich probującemi sub amissione rei iawili się, a co do debitorów, że z onemi etiam w niestanności oczywisty nastąpi wyrok, zastrzega. Roku 1827 mca apryla 19 dnia.

Prezydent Gasper Hornowski.

1 W Redakcyi Kuryera Litewskiego złożone są pięć tomow dzieła w języku włoskim, pod tytułem *Statue del museo Pio-Clementino*. Dzieło to in folio majori, na pięknym papierze drukowane, zawierające w każdym tomie więcey jak po 50 sztuk rycin, doskonale i pieknie robionych, cenione jest od znawców wyżey 150 rubli srebrem. Nabydź je można za cenę mnieyszą.

1 Trzy pokoje od ulicy nowo wymalowane, i dwie stancyi od dziedzinca z dalszemi wygodami, znaydują się do najęcia rocznie, w domie Sowietnika Strumiły przy Rudnickiey ulicy, przeciwko wszystkich Swiętych Kościoła.

2 Powodem Prośby przez Felicyana Derszkofa Doktora Medycyny do Magistratu Wileń. podaney, i na oną nastałey rezolucyi, ma bydź wyprzedaną z publiczney licytacyi wszelka ruchomość po zeszłey Wiktoryi z Popow Derszkofowey pozostała, z srebra, złota, pereł, oraz poscieli, bieliźny i dalszych do ubioru służących szczegółow składająca się. Jakowa licytacya w mieście Wilnie w domu Manasterskim pod N. 43 na Imbarach dnia 25 teraźnieyszego miesiąca apryla rozpoczętą i każdodziennie, prócz dni swiątecznych i tabelnych, konkludowaną będzie. O czem dla publiczney wiadomości wydaje się ninieysze ogłoszenie. Roku 1827 apryla 16 dnia.

Karol Gain R. M. M. W.

3 Policya Miasta Wilna przez niniejszą zawiadamia, że z powodu zbliżającego się terminu S. Jerzego domy w wiedzy teyże Policyi zostające, za różne Skarbowe długi jako to: Starozakonnych Josefa Beyraka, i Gabryela Mayzela na Rudnickiey ulicy pod N. 278, część wydzielona z Exdywizyi w domu Wołłowicza na Zamkowey ulicy dla Prozora i Izraela Percowicza Klaczki drewniany na Łukiszkach bez N. będą się wypuszczać w jednoroczną arędowną tenutę, zatem na wzięcie takowych domow przez Licytacyą w arędę od terminu S. Jerzego, to jest 23 teraznieyszego miesiąca apryla, do takowey Licytacyi naznaczają się termina: pierwszy 14, drugi 15 i trzeci ostateczny 18 tegoż apryla, kondycye zaś takowey arędy można widzieć każdo dziennie w teyże Policyi i będą przedjawiane przy targach. Życzący przeto należeć do takowey Licytacyi zechcą jawić się na wyż wyrażone terminy każdodziennie z południa o godzinie 3ciey do Policyi Miasta Wilna. Apryla 1 dnia 1827 roku

Za Prystawa Hutowicz.
Suchocki Sekretarz Koll.
Konczałowski Gubernski Sekretarz.

3 W spełnieniu rezolucyi Sądu Magistratu Wilenskiego na dniu 19 teraźnieyszego mie-

sięca aprila po południu o godzinie drugiey w domu Wincentego Grabowskiego b. Radnego w Mieście Wilnie przy ulicy Zamkowey pod N. 104 położonym, w mieszkaniu przez wdowę Eyschenblaterową zaymującym się, rozpoczętą zostanie publiczna Licytacya meblow, naczyń i rozmaitych sprzętow gospodarskich, po zeszłym Wilhelmie Eyschenblaterze pozostałych, i takowa Licytacya aż do zupełnego oney skonkludowania każdodziennie prócz dni świątecznych i tabelnych odbywać się będzie. O czém dla publiczney wiadomości wydaje się ninieysze ogłoszenie. Roku 1827 miesiąca apryla 14 dnia.

A Fiorentini R. M. M. W.

---

2 Oswiadczenie Imieniem WWJP: Sabby i Antoniny z Szylingow Jaroszewiczow dziewiątey Klassy Kommissyonierow z następnego zapisuje się zdarzenia i oto: wyczytawszy oswiadczający w Numerze Kuryera Litt: 37 pod dniem 28 marca roku idącego zamieszczoną przeciw sobie, Szlachcianki Karoliny z Irzykiewiczow Kontrymowey awizacyą ostrzegającą, aby nikt z oswiadczającemi nie wchodził w żadne układy, o nabycie lub arędowanie domu przez oswiadczających od Kontrymowey nabytego, w miescie Wilnie blisko Zielonego Mostu położonego, a to z przyczyny zapadłego w Sądzie Głównym dekretu, zasądzającego na oswiadczających dla Kontrymowey summę z resztującego szacunku pozostałą, rubli srebr: dwa tysiące na następny dzień 23 apryla. Oswiadczający przeto widzą się bydź zmuszonemi ninieyszym oswiadczeniem następnie odpowiedzieć: nie dla czego innego, summa rubli srebr. dwa tysiące z resztującego szacunku do lat trzech w ręku oświadczających pozostawioną przez Kontrymowę została, jak tylko dla pewności nabycia, gdyż Kontrymowa przyjęła prawem obowiązek złożyć poźniey papiery aktorstwo wyprzedanego domu zapewniające (a czego z momentem wyprzedaży uzupełnić nie była w stanie), i opłacić ciężary, jakie się pokażą bydź z wyprzedanego domu przynależnemi. A gdy Kontrymowa mimo upływające trzy lata od czasu wybycia oswiadczającym swego domu, ani papierow aktorstwo zapewniających mianowicie konsensu na plac wyprzedany, połowę wartości domu stanowiący, dotąd nie dostarczyła, ani zliczających się Skarbowi Poszlin za uprzedni tego domu z rąk do rąk przechod nie wniosła, dla tego oswiadczający nie byli i nie są w stanie wypuszczać z swych rąk dwa tysiące rubli srebr:, jako jedynego nabytego domu bezpieczeństwa póty, póki Kontrymowa we wszystkich szczegółach nie uzupełni warunkow prawa w złożeniu papierow na aktorstwo wyprzedanego domu posługujących, i nie uspokoi własnych na nim opierających się ciężarow i rozmaitych procederow; lubo oraz zdało się Sądowi Głł: Wileń: takową pozostałą summę dla Kontrymowey na oswiadczających zasądzić na dzień 23 apryla roku idącego, zaś do Kontrymowey przywiązać obowiązek złożenia w tymże samym dniu na pewność odpowiedzi przy aktach Ziem: Pttu Wilen: kaucyi. Gdy jednak rozpoznanie ważności tey kaucyi sądownie zastrzeżonym nie jest, a Kancellarya w dobreć oney wchodzić nie ma obowiązku, i oswiadczający w tem samém momencie zaprezentowania oney konkludować o ważności ewikcyi nie będą w możności, a tak sam tylko pozor Kawencyi nieskuteczney przez żaden Sąd niezaręczoney, i zaprzeczeniu nieulegający, pozostawaćby musiał, dla tego oswiadczający wyrokiem Sądu Głł: kontentować się nie mogąc, w terminie właściwym do Rządzącego Senatu z dołączeniem annexow i onych tranzlacyą przesłali formalną prozbę, a w niey między dalszym objaśnieniem jednostaynie zapowiedzieli, że jeśli Szlachcianka Kontrymowa nie powróci dokumentow na aktorstwo domu służących, nie oczyści domu z długu Skarbowego, zalegających poszlin, i nie oswobodzi od rospoczętych procederow, zatem nie zaskuteczni wszelkich warunkow przedażnego własnego prawa, nie tylko iż kapitalney ewikcyiney sammy doponimać się nie może, lecz nadto do rescysyi przystąpić zostanie obowiązaną. Próżna więc obawa teyże Szlachcianki Kontrymowey w Kuryerze zapowiedziana, iżby oswiadczający o wyprzedaż domu (jako pod procederem będącego i w rescysyi prawa zostającego) nie wchodzili, zostaje objętą. Niżeli zatym wynidzie z Rządzącego Senatu Rezolucya, że oswiadczający płacić summy sądzoney jako na ewikcyi będącey nie mogą, niniejszym zapowiadają wzajemnym oswiadczeniem.

W imieniu własnym i żony podpisuję się Sabba Jaroszewicz Kommisioner 9 Klassy.

Roku 1827 kwietnia 12 dnia przed aktami Ziemskiemi Pttu Wilenskiego stanąwszy osobiście WJP. Sabba Jaroszewicz niniejsze oswiadczenie do protokułu wpisać podał i one w tymże protokule własnoręcznie w imieniu własnem i żony swey podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wilenski Ziemski Regent.

Czytałem Ferdynand Pisanka.

Dozwala się drukować. d. 13 kwiet. 1827. Leon Borowski Cenz.

---

2 Majątek Luszniew w Powiecie Brasławskim, od Dyneburga mil 3, od Widz tyleż, od Wilna 20 do piędziesięcioletniey possessyi JW. Jenerała Kopcia należący, jest od tegoż do zbycia swém prawem. Chcący o to traktować, udać się raczą do W. Sędziego Tymowskiego mieszkającego we własnym domu w Wilnie.

---

2. W pewnem mieście powiatowem jest do zbycia apteka we wszystkiem dobrze opatrzona z domem i ogrodem do niey należącym.

O warunkach można się dowiedzieć u aptekarza Jana Kipko w Widzach

---

3 Na zezwolenie Zwierzchności uwiadamia się Prześwietna Publiczność: że wielki słoń samica z Bengalu na krótki tylko czas przed wyjazdem jest do widzenia zrana od 10 do godziny 7 w wieczor. Cena mieysc od 2ch do 1 złotego.

UWIADOMIENIE XIĘGARSKIE.

Niżey podpisany ma honor uwiadomić PP. Prenumeratorów na dzieło

POD TYTUŁEM:

CHRYSTYANA REICHARTA

SKARB ROLNICZY I OGRODOWY,

Z ZASTOSOWANIEM DO KLIMATU TUTEYSZEGO,

PRZEŁOZÓNY PRZEZ

JANA RYCHTERA,

że wyszedł znowu ieden tom tego dzieła

O UPRAWIE ROSLINNEY W OGOLNOSCI.

Tom ten (który rzeczywiście iest tomem *pierwszym*), uważać należy za ogólny wstęp do całego dzieła: obeymuie bowiem ważnieysze szczegóły ściągaiące się zarówno do uprawy roślin polowych czyli rolniczych, ogrodowych i sadowych. Przygotowawczy ten wstęp do dzieła Reicharta służy nietylko do ogólnego wystawienia zawartych w niém rzeczy, ale razem do oszczędzenia mieysca, gdyż tym sposobem unika się w następnych tomach *powtarzania iedney rzeczy*. Każdy więc następny tom, oddzielną odnogę uprawy roślinney obeymuiący, stanowić będzie *łącznie z tym pierwszym tomem*, odrębną całość: co zapewne nie będzie oboiętném dla osob zaymuiących się tylko poszczególną iaką odnogą uprawy roślinney, iak *np.* uprawą roślin rolniczych, uprawą ogrodow warzywnych, sadow, pielęgnowaniem kwiatow ozdobnych i t. d.

Dla wyobrażenia rzeczy tak w wyszłym teraz tomie I. Skarbu Rolniczego i Ogrodowego, iako i w dwóch wprzódy wydanych zawartey, umieszcza się

REIESTR MATERYY.

TOM I.

WSTĘP. O budowie, częściach składowych i pożywności roślin w ogólności.

CZĘSC PIERWSZA. O składzie i własnościach fizycznych gruntu, oraz ich wpływie na uprawę roślinną. — *Rozdział* I. O warście rodzayney czyli wierzchniey. — Art. I. O głębokości warsty rodzayney. — Art. II. O fizycznym i wewnętrznym składzie i mieszaninie warsty wierzchniey. — *A*) O fizycznych i chemicznych własnościach gruntu, oraz częściach iego mieszaniny w ogólności. — I. O spoyności. — II. O wilgoci. — III. O cieple czyli temperaturze. — IV. O ciężkości gatunkowey. — V. O własności połykania z atmosfery gazu kwasorodnego. — VI. O wpływie elektryczności i galwanizmu. — O chemicznych własnościach gruntu. — *B*) O różnorodnych stałych częściach do mieszaniny gruntu wchodzących, poszczególnie. — *Klassa* I. O gatunkach ziemi. — I. O glinie i gatunkach gruntu gliniastego. — II. O wapnie (węglanie wapna) i ziemiach wapnistych. — III. O marglu i gruntach marglistych. — IV. O gipsie i gruntach gipsowych. — V. O niedokwasie żelaza i gruntach z nim połączonych. — *Klassa II.* O gatunkach piasku. — O piasku krzemienistym. — O innych piaskach. — *Klassa III.* O gatunkach kamieni. — *Klassa IV.* O gatunkach ziemi roślinney czyli pruchnicy. — O klassyfikacyi różnych gatunków gruntu. — O rozbiorze czyli rozpoznaniu mieszaniny i części składowych gruntu. — Sposobami mechanicznemi. — Sposobami chemicznemi. — O poznawaniu przymiotów gruntu z rosnących na nim roślin i t. d. — *Rozdział* II. O warście spodniéy. — *Rozdział* III. O kształcie i kierunku powierzchni gruntu. — *Rozdział* IV. O położeniu gruntu we względzie otaczaiących go przedmiotów. —

CZĘSC DRUGA. O poprawie gruntów do upraw roślinney przeznaczonych, w ogólności. — *Rozdział I.* O nawozach i poprawie mieszaniny gruntu, oraz służących do tego materyałach: — Art. I. O materyałach nawozowych czyli nawozach. — O gatunkach nawozu. — O sposobie utrzymywania przygotowania gnoiu. — O nawozie źwierzęcym. — O nawozie roślinnym. — O nawozie mieszanym. — O nawozach mineralnych. — Art. II. O środkach podniecaiących i środkach rozkładaiących. — Art. III. O środkach poprawuiących. — *Rozdział* II. O osuszaniu gruntów. — O przyczynach zbyteczney wilgoci. — I. Srodki do wstrzymywania wody, aby nie przystępowała do gruntów. — II. Srodki do odprowadzenia zbyteczney wody na gruntach się znayduiącey. — III. Srodki do uczynienia, obecney na gruncie, wody mniey szkodliwą. — *Rozdział III.* O zwilżaniu czyli zalewaniu wodą. — O własnościach wody do zwilżania przeznaczoney. — O ilości wody do zalewania potrzebney, oraz środkach iey otrzymania i dostarczania. — O zalewaniu stoiącém. — O zalewaniu spływném. — O zwilżaniu wodą przesiękaiącą. — *Rozdział* IV. Dobycie gruntu czyli przygotowanie iego do uprawy. — O nałożeniu czyli narzucaniu i zdeymowaniu gruntu. — O naniesieniu lub wyniesieniu ziemi, za pomocą wody. — (O łąkach spływnych). — O przewracaniu gruntu. — O usposobieniu do uprawy roślinney: — 1) bagien i czarnoziemu błotnistego; — 2) odłogów czyli dyrwanów; — 3) gruntów wrzosowych czyli wrzosem pokrytych; — 4) gruntów z lasu dobytych czyli karczowanych; — 5) nieurodzaynych piasków i wydmuchów; — 6) gruntów kamienistych i — 7) skalistych; — 8) zbytecznie spadzistych i stalmych pochyłości gór; — 9) gruntu na wyrywanie i uszkodzenie od wody wystawionego. — *Rozdział V.* O zabezpieczeniu czyli ogrodzeniu gruntów. — Płoty samorodne czyli żywe. — Martwe ogrodzenia z drzewa. — Sciany z gliny i z ziemi. — Mury

Rowy czyli fosy.— *Rozdział* VI. O oczyszczaniu gruntów z zielska. — O szkodliwości zielsk. — O ich rozradzaniu się. — O środkach przeciw rozszerzaniu się zielska, w ogólności. — O środkach oczyszczenia gruntu z krzewiących się na nim zielsk, w ogólności. — W szczególności o zielskach, które pospolicie rolą i ogrody zabrudzaią. — *A*) Zielska iednoroczne i dwuroczne. — *B*) Zielska długotrwałe. — O zielskach łąkowych, w szczególności. — *Rozdział* VII. O wstrzymywaniu i niszczeniu robactwa i innych w uprawie roślin szkodliwych źwierząt. — O wróblach, srokach, gołębiach, kurach. — O zaiącach, szczurach, myszach, kretach.— O świerszczach, glistach czyli dżdżownikach ziemnych, ślimakach, mrówkach, osach, szczypawkach.— O chrząszczach, liszkach chrząszczowych, pchłach ziemnych. — O gąsienicach i mszycach.

CZĘŚĆ TRZECIA. O nasionach w ogólności: ich hodowaniu, przygotowaniu, przechowywaniu. — O początkach roślin uprawnych, oraz ich odmianach.— O wyradzaniu się roślin gospodarskich.— O handlu nasionami i zachodzącém w nim oszukaństwie.— O rozpoznawaniu nasion, we względzie rzeczywistości ich gatunku.— O pielęgnowaniu dobrych nasion.— O zbieraniu nasion.—O suszeniu i dośpiewaniu nasion.— O tak nazwanem fermentowaniu nasion.— O przygotowaniu i oczyszczeniu nasion.— O przechowaniu nasion.—Jakie nasienie wybiarać należy do siania ?— O odmienianiu nasion. — O moczeniu i beycowaniu nasion. — O trwaniu własności wschodzenia w różnych nasionach.— Ile się nasienia na iednym morgu zasiewa ?

Cena tomu I. na papierze białym Rub. 1. kop. 20.
na papierze zwyczaynym . — 1.

TOM II.

OGRODY WARZYWNE.

CZĘŚĆ PIERWSZA. O uprawie ogrodów warzywnych czyli kuchennych w ogólności.

W s t ę p.— Wyobrażenie o ogrodach kuchennych.— O pożytku z uprawy ogrodów kuchennych.— *Rozdział* I. O potrzebnych własnościach ogrodu kuchennego, oraz iego zakładaniu. — O ziemi czyli gruncie. — Kształt i położenie. — Klimat.— Podział ogrodu kuchennego. — O grzędach czyli zagonach ogrodowych. — O inspektach. — O ogrodzeniu ogrodów kuchennych. *Rozdział* II. O robotach ogrodowych.— A r t. 1. O nawozie.— A r t. 2. O uprawie ziemi ogrodowey. — I. O kopaniu.— O deptaniu, ubiianiu, i walcowaniu skopaney ziemi.— II. O kopaniu za pomocą wielkiey motyki zębatey czyli *karsty*. — III. O grabieniu. — IV. O spulchnianiu i okopywaniu. — A r t. 3. O plewidle. — A r t. 4, O polewaniu.— A r t. 5. O pielęgnowaniu i chodzeniu około samychże roślin kuchennych. — O sianiu i sadzeniu nasion. — II. O przesadzaniu i rozsadzaniu. — III. O odkładaniu i sadzeniu gałązek. — IV. O odeymowaniu liści z roślin i obcinaniu samychże roślin. — V. O zimowaniu roślin. — VI. O zbieraniu z ogrodu roślin kuchennych i ich płodów. — *Rozdział III.* O przyzwoitém przechowaniu ogrodowiny do przyszłego użycia.

CZĘŚĆ DRUGA. O uprawie i pielęgnowaniu poszczególnych roślin kuchennych. — *Rozdział I.* O ogrodowinach, których się liście i delikatnieysze łodygi używaią. — I. Kapusta głowiasta. — Kapusta letnia. Kapusta zimowa. — O szałkach. — II. Kapusta włoska sawoyka. III. Kapusta włoska fryzurka. IV. Kalafiory. — V. Brokuły. — VI. Kalarapa. — VII. Brukiew. — VIII. Jarmuż. — IX. Sznit.— X. Mangold *czyli* białe buraki. — XI. Szpinak pospolity … rowy. — XIII. Łoboda ogrodowa. — *Rozdział II.* O roślinach korzonkowych. — I. Pasternak. II. Buraki czerwone *czyli* ćwikła. — Marchew zwyczayna i holenderska *czyli* ranna. — IV. Rzepa. — V. Rzodkiew zimowa, erfurtska, letnia, piaskowa. — VI. Radysa *czyli* rzodkiew miesięczna. — VII. Chrzan. — VIII. Pietruszka korzonkowa.— IX. Cykorya *czyli* podróżnik.— X. Skorzonera *czyli* korzonki czarne. — XI. Korzonki owsiane. — XII. Korzonki cukrowe. — XIII. Rapontyka korzeniowa.— XIV. Selery. — XV. Kmin korzonkowy. — XVI. Bulwa. — XVII. Kartofle. — XVIII. Migdały ziemne. — XIX. Orzechy ziemne. — XX. Kasztany ziemne. — *Rozdział* III. O ogrodowinach cebulowych. — I. Cébula zwyczayna *czyli* letnia, święto Jańska, drobna do sadzenia i dymka. — II. Cébula zimowa. — III. Pory. — IV. Tatarka *czyli* szczypiorek — V. Czosnek. — VI. Szalotki.— VII. Rokambuł.— VIII. Cébula egiptska.—*Rozdział* IV. O ogrodowinach strąkowych. — I. Fasola *albo* groch niemiecki; tyczkowa, karłowa *czyli* piechota. — II. Bób ogrodowy. — III. Groch. — IV. Groch szparagowy. — *Rozdział* V. O ogrodowinach dyniakach *czyli* wydaiących owoc wodnisty. — I. Ogórki. — II. Melony. — III. Banie *czyli* dynie. — IV. Kawony *czyli* arbuzy. — *Rozdział* VI. O roślinach sałatowych. — I. Sałata. — II. Endywia *albo* szczerbak. — III. Rapontyka *albo* rożpątka.—IV. Rzeżucha ogrodowa— V. Rzeżucha wodna — *Rozdział* VII. O roślinach do przyprawy używanych — I. Trybulka — II. Pietruszka naciowa — III.— Koper pospolity —IV. Koper włoski — V. Draganek *czyli* Estragon— VI. Pieprzyca ogrodowa — VII. Kochlearya — VIII. Cząber — IX Majeran — X. Bazylika —XI. Tymian — XII. Szałwija XIII Szczaw — XIV. Portulaka — XV. Borago — XVI. Nasturcya—XVII. Trypmadam—XVIII. Pieprz turecki — XIX. Pimpinella —XX. Koper morski — Jabłko miłośne *czyli* pomidory. — Melissa. — Mięta pieprzowa. — Mięta pospolita. — Ruta ogrodowa. — Izop. — Gorczyca. — Anyż. — Kolandra. — Czarnuszka. — Mak. — *Rozdział* VIII. O szparagach, karczochach i innych roślinach kuchennych. — I. Szparagi. — II. Karczochy. — III. Kardy. — IV. Poziómki *czyli* Truskawki. — V. Pieczarki *czyli* szampiniony. — *Dodatek.* Kalendarz albo przypomnienia głównieyszych robot rocznych w ogrodach kuchennych.

Cena tomu II. na pap. białym . . Rub. 1. kop. 40
— — — — — zwyczaynym — 1.

TOM III.

OGRODY OWOCOWE.

WSTĘP.

CZĘŚĆ PIERWSZA. O ogrodach owocowych w ogólności. — *Rozdział* I. O potrzebnych własnościach ziemi pod ogród owocowy, oraz iego zakładaniu. *Rozdział* II. O hodowaniu, rozmnażaniu i ulepszaniu drzew owocowych w ogólności. — I. Rozmnażanie z gałązek. — II. Odkładanie czyli kabłąkowanie. — III. Rozmnażanie z dzików od korzeni wyrastaiących. — IV. Rozmnażanie z nasienia. — Szkołka siewek. — Szkoła drzew czyli szczepów. — O sposobach zaszczepiania. — I. Szczepienie. — II. Łączenie czyli kopulizowanie — III. Oczkowanie. — O chodzeniu około szczepów zaraz w pierwszych po ich uślachetnieniu czyli zaszczepieniu latach. — *Rozdział* III. O pielęgnowaniu wysokopniów—Przesadzanie drzew—Obcinanie —Spulchnianie ziemi — Udzielanie nawozu — *Rozdział* IV. O pielęgnowaniu karłów. — I. Drzewa szpalerowe.— II. piramidalne, III. kuliste, IV. kubkowe. — Obcinanie pomienionych w tym rozdziale drzew. — *Rozdział* V. O pielęgnowaniu drzew owocowych

w wazonach lub skrzyniach. — *Rozdział* VI. O chorobach, wadach i szkodliwych przypadkach, którym drzewa owocowe ulegaią. — (Kity i maści drzewne) — Gangrena. — Rak. — Trąd. — Wodnica czyli płynienie soków (żywicy, gummy). — Suchoty. — Żółtaczka. — Zwiianie się liści. — Rdza i inne choroby korzeni. — Nieurodzayność. — Uszkodzenie od mrozu. — Uszkodzenia od innego nieprzyiaźnego stanu pogody. — *Rozdział* VII. O zbieraniu, przechowywaniu i pożytkowaniu z owoców. — CZĘŚĆ DRUGA. *O drzewach owocowych różnego gatunku i chodzeniu około nich w szczególności.* — *Rozdział* I. O owocach ziarnowych. — I. Jabłonie — II. Grusze. — III. Pigwy — Niesplik iadalny, Dereń właściwy, i Jarząb francuzki.— *Rozdział* II. O owocach pestkowych. — I. Wiśnie II. Śliwy. — III. Morele. — IV. Brzoskwinie. — *Rozdział* III. O owocach łupinowych.—I. Orzechy włoskie. — II. Orzechy laskowe. — III. Migdały — IV. Kasztany. — *Rozdział* IV. O owocach iagodowych. — I. Morwy. — II. Porzeczki. — III. Agrest.— IV. Maliny. — V. Figi. — VI. Winogrona. — (Dodatek. *Kalendarz*, albo przypomnienia głównieyszych robót w ogrodzie owocowym, iakie w którym miesiącu uskutecznione bydź powinny).

Cena tomu III. na pap. białym . Rub. 1. kop. 20.
— — — — —. zwyczaynym — 1.

Tom IV. obeymuiący *Rolnictwo*, iest pod prassą.

Przyimuie się prenumerata na całe dzieło, czyli Tomów pięć, na pap. białym . . Rub. 6. kop. 50.
— — zwyczaynym — 5.

Jeszcze znayduią się u mnie następuiące dzieła:

O SPOSOBIE UCZENIA JĘZYKÓW.

przez *M. Jakubowicza.*

Reiestr rzeczy w tey xiążce zawartych.

Jakim sposobem uczy się dziécię mowy oyczystey.

Jakim sposobem uczy się dziécię cudzoziemskiego ięzyka bez pomocy oyczystego.

Jakim sposobem uczyć się ma dziecię obcego ięzyka za pomocą oyczystego.

Czy prawidła grammatyczne uczą ięzyka.

Jaki iest cel uwag i prawideł grammatycznych.

Uczenie się poiedynczo wyrazów i ich zakończeń, przypadkowanie i czasowanie stanowiących, żadnego nie czyni pożytku w nauce ięzyków.

O sposobie uczenia ięzyków umarłych.

Jakie są przeszkody, żeby naukę ięzyka starożytnego zaczynać od czytania ciągiem autora iakiegobądź, lub wypisów czyli wyiątków mieysc obszernych z różnych autorów.

Jaki iest środek zaradzaiący przeszkodom w początkowém czytaniu autorów.

Szkodliwy dla nauki ięzyka zwyczay uczenia przez kompozycye, czyli przekład z oyczystego na ięzyk dawny.

Niepotrzebny zwyczay uczenia na pamięć autorów, lub wypisów z nich, do czytania i tłumaczenia wybranych.

Metod uczenia przyięty w grammatyce łacińskiey, dla szkół napisaney.

Jakim sposobem zdania, w tey grammatyce zgromadzone, maią służyć do rozumienia autorów, i pisania po łacinie, obiaśnia się w przykładach.

Czy rozbior grammatyczny prowadzi do tegoż samego celu, co i ów praktyczny metod uczenia.

Zródła, z których czerpane są zdania do tey grammatyki.

Sposób uczenia, stosowny do metodu w tey grammatyce przyiętego, przykładami obiaśniony.

O SKŁADNI ŁACINSKIEY

przez *M. Jakubowicza* - - - kop. 75.

SKŁADNIA POLSKA

przez tegoż autora, iest pod prassę.

PODROŻ PO PERSYI

w orszaku poselstwa rossyyskiego w roku 1817 pod naczelnictwem Jenerała Jermołowa; wydana przez Maurycego Kotzebue. Tłumaczył z francuzkiego W. Ciechanowski.

Reiestr rzeczy w tey xiążce zawartych.

Rozdział I. Wstęp. Podróż z okolic Charkowa do Petersburga. Pobyt w tey stolicy. Opisanie podróży z Petersburga, aż do Georgiewska.

Rozdział II. Opisanie zarazy panuiącey w Georgiewsku. Dalsza podróż do Kobi.

Rozdział III. Przeprawa do Tiflis.

Rozdział IV. Pobyt w Tiflis.

Rozdział V. O osobach składaiących poselstwo.

Rozdział VI. Dalsza podróż do Gumri.

Rozdział VII. Przybycie do granic perskich. Znalezienie tam mehmandara, i dalsza podróż do Talinu.

Rozdział VIII. Opisanie armeńskiego monastéru Jeczmiazynu.

Rozdział IX. Wjazd do Eriwanu. Opisanie tego miasta i zwyczaiów perskich.

Rozdział X. Dalszy ciąg pobytu w Eriwanie.

Rozdział XI. Dalszy ciąg pobytu w Eriwanie. Historyczne opisanie tego miasta i góry Ararat.

Rozdział XII. Sposób iakim się w Persyi odbywa podróż. Opisanie okolic między Eriwanem i Nakaczywanem.

Rozdział XIII. Pobyt w Nakaczywanie. Dalsza podróż do Marandy i iey opisanie.

Rozdział XIV. Wjazd do miasta Tauris. Opisanie woyska tamecznego.

Rozdział XV. Dalszy ciąg pobytu w mieście Tauris.

Rozdział XVI. Opisanie szalów, dalszego ubioru i haremów perskich.

Rozdział XVII. Dalsza podróż z Tauris do Udgani, letniey rezydencyi Abas-Mirży, i iey opisanie.

Rozdział XVIII. Wyiazd z Udgani do Sengilabatu. Pobyt w tey wsi. Opisanie rozwalin miasta Persepolis.

Rozdział XIX. Wyiazd z Sengilabatu. Kary zwyczayne w Persyi. Opisanie pluskw, które się znayduią w Mianie.

Rozdział XX. Podróż z Miany do Sanganu. Opisanie tego miasta.

Rozdział XXI. Pobyt w Sanganie. Podróż z niego do wsi Samanarszii. Opisanie sekty Seidów i zamku Sułtanii.

Rozdział XXII. Uczta u Mirzy - Abdul-Wehaba, i rozmowa P. Kotzebue z tymże ministrem i astrologiem, o astronomii.

Rozdział XXIII. Wjazd Feth-Ali-Szacha do Sułtanii. Przybycie poselstwa do namiotów wystawionych blizko tego zamku. Opisanie darów ALEXANDRA Cesarza posłanych dla króla perskiego. Okrucieństwa Aga-Mahmed-Hana. Anekdota o Nadir - Szachu.

nii. Pierwsze wysłuchanie. Opisanie sali wysłuchalney.

Rozdział XXV. Oddanie królowi perskiemu darów ALEXANDRA Cesarza. Opisanie cembureków i rozwalin dawney Sułtanii.

Rozdział XXVI. O mniemanym przepychu azyatyckim. Przyczyny ubóstwa większey części obywateli perskich. Opisanie Kurdów. Uczty u pierwszego ministra perskiego, i posła rossyyskiego.

Rozdział XXVII. Opisanie faierwerku danego na rozkaz Szacha.

Rozdział XXVIII. O bogactwach, znayduiących się w skarbcu Szacha i o malowaniach perskich.

Rozdział XXIX. Pożegnanie się z Szachem. List otwarty dany P. Kotzebue, układany przez ministra Abdul-Wehaba.

Rozdział XXX. Pożegnanie się z ministrami perskimi. Powrót z Sułtanii przez Sangan do Tauris. Pobyt tam przez dni iedenaście. Opisanie, w dalszym powrócie, klasztoru armeńskiego leżącego na wysokiey górze nie daleko rzeki Araxu. Powrót przez Eriwan do Tiflis. Cena kop. 60.

SŁOWNIK WYRAZOW CHEMICZNYCH

przez *Fonberga* Adjunkta Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego - - - kop. 90.

TABLICA SYNOPTYCZNA TRUCIZN

ułożona podług prac naynowszych w historyi naturalney, Terapii i Medycynie sądowey, z oznaczeniem chorob, iakie wzniecaią; lekarstw przeciw nim naydzielnieyszych i reagensów, czyli środków do ich odkrycia.

a) Trucizny mineralne.
b) — roślinne.
c) — zwierzęce.

Ułożona przez *Abichta* Adjunkta Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. - - kop. 60.

NOWE WYPISY ROSSYYSKIE

czyli stopniowane ćwiczenia dla poczynaiących uczyć się języka Rossyyskiego, przez Leona Rogalskiego ułożone. — Na końcu Słownik trudnieyszych wyrazów rossyyskich w tey xiążce znayduiących się.

Porządek rzeczy w tey xiędze zawartych.

Przykłady do prawideł grammatycznych zastosowane.

Rzeczowniki. — Przymiotniki. — Imiona liczbowe. — Zaimki. — Słowa. — Przyimki. — Przysłówki. — Spoyniki. — Wykrzykniki.

Zdania i prawidła moralne.

Bayki.

1. Wilk i owca. — 2. Osieł i pies. — 3. Wilk w owczey skórze. — 4. Jaskółka i inne ptaki. — 5. Lew i mysz. — 6. Dąb i trzcina. — 7. Wąż i jeż. — 8. Soyka ubrana w pióra pawie. — 9. Rolnik i gadzina. — 10. Mrówka i gołąb. — 11. Lis i kozieł. — 12. Lis i kruk. — 13. Wilk i żóraw. — 14. Dwa garnki. — 15. Liszka i bocian. — 16. Niedźwiedź i pszczoły. — 17. Starzec i śmierć. — 18. Pies i cień iego. — 19. Oyciec i iego dzieci. — 20. Róża i motyl. — 21. Mucha i lew. — 22. Kropla wody. — 23. Drwal i Merkury. — 24. Starzec i trzech młodzieńców.

Powieści.

Pies wierny. — Mały ptasznik. — Mirtyl — Piękny ubiór. — Przychylność dla całego rodzaiu ludzkiego. — Szczęście domowe. — Wspaniałomyślność i wdzięczność. — Derwisz zamyślony. — Oświecenie. — Woldemar.

Opisy Historyczne.

Jazda reniferami. — Jazda psami. — Góry ogień wybuchaiące w Kamczatce. — Rzeki naywiększe. — Baykał. — Pałac z lodu na Newie. — Sposób życia dawnych Rossyan. — Wyiątki z historyi państwa rossyyskiego, P. Karamzina.

Listy Emila. Cena kopieiek 55.

NOWA NAUKA PIĘKNEGO PISANIA

podług metody *S. Schlesingera* Nauczyciela przy Gymnazyum Wileńskiem; ułożona, napisana i rytowana przez tegoż nauczyciela:

po polsku - - kopieiek 30.
po rossyysku - - — 15.
po niemiecku - - — 15.

KROTKIE OPISANIE STAROZYTNOSCI ROSSYYSKICH,

czyli obraz życia, obyczaiów, rządu, edukacyi, praw, religii i stanu woiennego dawnych Rossyan, przez *Gabryela Uspeńskiego* Professora Historyi i Statystyki w Uniwersytecie Charkowskim; przełożone i skrócone z Rossyyskiego, przez *A. B. Hlebowicza* Kandydata Filozofii.

Spis rzeczy w Tomie I. zawartych.

Wstęp. O początku narodu iako też nazwisku Rossyian — *Rozdział* I. O języku, dyalektach, imionach i nazwiskach Rossyian. — *Rozdział* II. O sztukach, rzemiosłach, i budownictwie. — *Rozdział* III. O podróżnych poiazdach, odzieniu i obuwiu. — *Rozdział* IV. O pokarmach, napoiach i bankietach. — *Rozdział* V. O zabawach i grach. — *Rozdział* VI. O obrzędach ślubnych i pożyciu domowém w małżeństwie. — *Rozdział* VII. O zwyczaiach zachowuiących się przy urodzeniu dzieci. — *Rozdział* VIII. O pogrzebach i stosownych do tego obrzędach. — *Rozdział* IX. O podziale Rossyyskiego narodu i stopniach dostoieństw. — *Rozdział* X. O Carskim Dworze, Koronacyi i tytule Rossyyskich Monarchow. — *Rozdział* XI. O poselstwie i herbie państwa. — *Rozdział* XII. O Dworzanach i znakach dostoieństw. — *Rozdział* XIII. O władzach urzędowych i dostoieństwach cywilnych. — *Rozdział* XIV. O stanie woiennym i sposobie prowadzenia woyny. — O fortyfikacyi, o stanie woiennych ieńców i niewolnictwie.

Tom II.

Rozdział I. O pogańskim i chrześciańskim nabożeństwie, iako też o stanie duchownym. — *Rozdział* II. O starożytności praw rossyyskich. — *Rozdział* III. O sądownictwie i karach sądowych. — *Rozdział* IV. O edukacyi, naukach, xięgach i sztuce lekarskiey. — *Rozdział* V. O policyi i ziemnym wymiarze. — *Rozdział* VI. O handlu. — *Rozdział* VII. O rachubie czasu, o monetach, wagach i miarach. kop. 90.

Fr. Moritz.
